PRZEGLĄD KRAWIECKI

ABONAMENT KWARTALNY 3,— ZŁ włącznie posyłki
Cena numeru 1,00 zł
Konto czekowe P. K. O. Poznań 201195
Nacz. red. Kazimierz Krajna w Poznaniu

MIESIĘCZNIK
Organ Związku Cechów krawieckich na Rzeczpospolitą Polską

OGŁOSZENIA: Cała strona 150.— zł Pół str. 80.— zł Ćwierć 40.— zł Jedna ósma 20.— zł I. str. okładki i w tekscie plus 50% II i IV str. okładki plus 25% Dla zagranicy plus 33%

Nakładem Biura Ogłoszeń „PAR", Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 — Telefony 44-76, 22-31, 22-35, 38-15
Oddział miejski: ulica 27 Grudnia 18 — Telefon 22-31, — Oddziały zamiejscowe: Warszawa, Moniuszki 2 — Telefon 515-24
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 — Telefon 721. — Toruń, ul. Szeroka 46 — Telefon 711. — Grudziądz, ul. Toruńska 4 — Telefon 21
Kraków, Rynek Gł. (Pałac Spiski) Telefon 47-10. Katowice, Warszawska 45, Tel. 260.

Nr. 3 — Poznań, dnia 15 marca 1928 — Rok IV

Rozmyślania przed spoczynkiem!

Dzwon kościelny uderza na Anioł Pański! Słońce zachodzi i ginie przy ziemskiej peryferji. Wtedy kładziesz igłę na bok.

Fajeramt!

Spojrzyj raz jeszcze w słoneczne, złotem lśniące oblicze, idź do okna i dozwól płucom twym odetchnąć świeżem powietrzem.

Przeżyłeś dzień roboczy, dzień trudu ciężkiego. Pociesz się, gdyż tworzyłeś piękno. Ułóż w umyśle swem, cóżeś ty dziś wykonał? Ucz się pracę twą kochać i cenić ją. Spojrzyj na ręce twe i uciesz się! Dozwól uciechy i twej duszy nad tem, co zdziałać potrafisz.

Godziny pracy, które człowiekowi pracy pewien przymus nakładają, ukończyły się. A serce twe cóż wtedy czyni i czego domaga się? Godzinę święta, spokoju i zbudowania, pocieszenia i chęci wiedzy. Nie skąp sobie przy mile nakrytym stole strawy i trunku. Użyj po kolacji spaceru. Pomyśl później i o wyższych rzeczach.

Weźmij do ręki przyjaciela twego dobrego i doradcę, pismo zawodowe. Są tam myśli i słowa obce, uśmiechają się do ciebie, gdyż pragną być twemi własnemi, czytaj je więc skwapliwie, a uzyskasz do nich zaufanie, jakobyś sam je był pisał. Zawód twój jest linją graniczną życia twego. Stąd przynosi pismo zawodowe bezpośrednio to, co ciebie w życie, dalekie wielkie życie, prowadzić ma. Jeśli przy czytaniu zgodzisz się, by struny duszy brzmiały równocześnie, wtedy dźwięki będą mile przejmujące. I poczujesz wtedy, że z cudzego życia płyną ku tobie słowa pociechy i prawdy, i wtedy znajdziesz w godzinie spoczynku własne życie.

Miły mój spoczynku!

Mądrze zużyty spoczynek może cię uczynić jasno patrzącym i zdrowo myślącym.

Pobróbuj! Nie pożałujesz, gdyż zysk jest wielki!

Zapytanie do Czytelników

Kiedy odbiorca jest wiernym krawcowi?

Skutkiem zadowalającego wykonywania pracy — przez słowność — z powodu zgodności jakości z ceną ubrania — dlatego, że praca solidna, wykonanie gustowne — interes przyjemny lub dogodny — sympatyczne usposobienie krawca — uprzejmość w usłudze — albo też to dla związków towarzyskich lub też sposób dogodny w płaceniu.

Jakie doświadczenie zrobił Pan w praktyce?

Jest rzeczą wskazaną, pytanie również odwrócić i to: dlaczego odbiorcy stają się niewiernymi i czy można było uniknąć powodów?

Odpowiedzi upraszamy najpóźniej do dnia 15-go kwietnia włącznie.

Za prace najlepsze wyznaczamy trzy skromne nagrody i to:

Nagroda I. zł 20,—; II. zł 12,—; III. zł 10,—. Prócz tego dla dalszych uznanie.

Nadmienia się, że zajęcie to ma dla fachowców pewną korzyść, gdyż z tego, co się przeżyło i dostrzegło w życiu, należy wyciągnąć pewne konsekwencje, i podług nich postępować.

Chwyćcie więc za pióro!

Czekamy na rezultaty!!!!

Sprawozdanie najnowszej mody z Paryża

Chcąc tendencję męskiej mody wiosennej w dwóch słowach scharakteryzować, byłyby na to jak najwłaściwsze: skromna i pełna miary.

Czy rozchodzi się o czerokość wyłogów, czy ostre zakończenie brzegów, czy też o szerokość spodni, lub też o pewną przewrotność we wzorach fantazyjnych przy materjałach — we wszystkim tym zauważyć można pewien umiar i harmonję. W modzie nie można zauważyć ani rewolucji, ani reakcji, przeciwnie w skromnym bogactwie mody ujawnia się pewnego rodzaju mądrość i doświadczenie, uwypuklające się w strojach naszych gustownic.

Czy można pewnego rodzaju skromność, oraz unikanie zmian częstych w modzie uważać jako rzcz racjonalną? Sądzimy, że tak! Moda jest bowiem wiernem odbiciem epoki, odźwierciadlają się w niej wielkie wydarzenia historji świata. Czyż nie stoimy przy progu wielkich myśli o pokoju świata, oraz spokoju i coraz to więcej utrwalającego się ideału piękna?

Dlatego, każdy się szanujący pan, nie chcący uchodzić za rewolucjonistę mody, winien przy wyborze swej wyprawy letniej unikać wrzystkiego, co podpada.

W modzie najnowszej, a objętej w ramach pisma naszego, ujrzymy w ciągu sezonu rozliczne rodzaje marynarek przeznaczonych do każdej pory dnia a uwypuklających odrębność swą w barwie i wykonaniu.

Choć wpływ marynarki jest w obecnym sezonie dominującym, nie chcemy tym samem twierdzić, że należy ją również uwzględniać np. przy pójściu do teatru, a zwłaszcza w towarzystwie dam w toalecie wieczorowej. Pozatem używa jej się, w różnych zresztą odmianach, podczas przechadzki przedpołudniowej, do biura, przy stole biesiadnym w południe lub wieczorem w towarzystwie mniejszym, oraz na wyścigach konnych, za wyjątkiem dni ich otwarcia.

W rannej porze używa się marynarkę prostą, na trzy guziki do zapięcia, z materjału szarego lub beżowego. Wyłogi przy niej nieco krótsze. Kamizelka prosta na 7 guziczków. Spodnie z tego samego lub podobnego materjału, szerokość ich średnia, nie wolno natomiast spodniom tworzyć fałd na obuwiu.

Do biura ubrać się należy w marynarkę na dwa guziki do zapięcia, z dłuższem, nieco, lecz nie za szerokiemi wyłogami. Kamizelka dwu-rzędna z materjału nieco ciemniejszego.

Do stołu biesiadnego używa się ciemną, dwurzędną marynarkę, barwy bronzowej lub granatowej, na 4, lub 6 guzików do zapinania. Spodnie bez mankiet, mogą nieco na bucik opadać.

Na oficjalne przyjęcia nosi się czarną marynarkę na dwa, lub jeden guzik do zapinania, brzegi wszczepiane w galon, spodnie w paski, dostosowane do całość.

Na wyścigi drugorzędne jest najstosowniejszą prosta marynarka z wielkiemi wyłogami, oraz spodnie z tegoż materjału, kamizelka natomiast z podobnego i żywo barwnego materjału, na trzy guziczki do zapinania.

Ostatnia podnosi całość stroju swą kratą, jedwabiem przetykaną. Tak zgodny splot efektownych nowości przynoszą przedewszystkiem fabryki angielskie. Można również dobrać do jasnej marynarki spodnie w kratę zalaną, oraz dwu-rzędną, płowożółtą kamizelkę. Do obu tych ubrań bierze się lakierki z białemi, lub równobarwnemi ze strojem, getrami.

Na wielkie dni wyścigów niezbędnym jest tradycyjny czarny żakiet, ze spodniami fantazyjnemi, lepiej jeszcze szare z białą kamizelką. Za wyjątkiem obrzędów ślubnych widzimy i tu lustrzane odbicie cylindra na głowie.

Przy czarnym żakiecie (surdut I.-rz.) są górą ostro zakończone wyloty wyłogów wprost koniecznością, przy szarym natomiast wykonuje się proste, pod warunkiem jednakże, że wyłogi są dość szerokie.

Palta letnie wykonuje się przeważnie II.-rz. na 4—6 guzików do zapinania. Materjału zużywa się doń dość jasnego i fantazyjnego, czasem utwierdza się przy nich pasek na plecach, przeważnie jednak przy paltach sportowych i porannych. Przy prawdziwie eleganckiem palcie ujrzymy w przeciwieństwie prosty, lekko kloszowy spad plec, niekiedy zaś kieszenie naszyte, oraz małe zagiętki przy rękawach.

Kieszenie naszyte nadają żakietowi wygląd lekko sportowy, który przeznaczony jest dla panów, udających się pojazdem do biura.

„Trench-coat", z gabardyny nieprzemakalnej, polecać nie można, gdyż jest zbytnio rozpowszechniony i oddziaływa podobnie do liberji.

Polecamy natomiast palta z garbardyny szarobeżowej, kamienno-szarej, lub łupkowo-szarej, Zakłady i wyłogi szerokie, plecy umocnione zwykłą klamrą a nie paskiem, który wywołuje fałdy i buchastość. Również zaleca się przyczepiać — do odpięcia możliwą, — podszewkę z flaneli, który to sposób przyoblekania i zdjęcia nadaje się na dni gorące i deszczowe.

Sportowe spodnie do kolan są nieco węższe. Kamizelka golfowa, z bronzowej garbardyny, rękawy kimono szerokie, 3—4 kieszonki, znajdą dużo zwolenników. Choć nieco do talji przyległa, daje jednak pełną gwarancję swobody ruchu.

Do tenisu nadaje się flanela, kurtka na jeden rząd i na 1 guzik, brzegi obszyte żywo-barwną taśmą, która wywołuje pogodę młodości. Po meczu zawija się gracz, celem uniknięcia przeziębienia, mniej lub więcej mocno, w biały płaszcz, bez guzików.

Wykrój smokingu letniego jest prosty, wyłogi z satyny lub faille. Biała kamizelka ma tylko latem pewne zastosowanie.

Frak wykonuje się bardzo wykwintny, nie wolno zatem używać linji prostych, podobnych do linji liberji. Przednia część jest skrojona we formie obłuczystej (łuk) — by dość miejsca było na kieszeń piersiową — oraz do talji nieco przyległawy.

Kamizelka biała II. rz. na 4 guziczki do zapięcia dół w tej samej formie łuku, gdyż sterczeć końcom nie wolno.

Resumując wszystko, co wyżej podaliśmy, stwierdzić należy, że wyłogi przy sztukach są mniej szerokie, wycięcie ich nieco głębsze, linja talji nieco wyższa, nie nazbyt wcięta a jednak przylegająca bez tworzenia się fałd. Marynarki nieco dłuższe, mniej szerokie spodnie, szczególnie na biodrach. Dłuższe płaszcze i palta, w dolnej partji zbytnio nie przylegające. Materjały w barwach doborowych, w deseniach nieprzesadnych. We wszystkich dążnościach dużo spokoju i ułożenia.

Modne materjały wiosenne

Kto w ostatnim pięcioleciu obserwował ruch mody w materjałach męskich, ten może z okresu przejściowego wyciągnąć z łatwością odpowiedni wniosek, o ile dotyczy charakterystyki mody materjału. Tryumfujące wszędzie kolory musiały i tu znaleźć pewne rozwiązanie. Pocieszającym objawem w modzie męskiej jest odkrycie, pobudzanie i wzięcie w użycie ponowne barwnych kolorów, ongiś porzuconych. W przeciwieństwie bowiem do przepychu barwnych kolorów w charakterze błyszczących materjałów w modzie damskiej, można by było za ich skromność a dyskretną znakomitość, w prawdziwem tegóż słowa znaczeniu, w cieniu ukryć. Jest to po prostu zwykły objaw kultury, że dochodzi wreszcie do zgodności w modzie kolorów materjałów męskich i damskich. Po tej wielkiej świetności, objawiającej się w strojach naszych przodków, pozostała nam w spuściźnie zaledwie centka czy kropka na krawacie męskim. Jest to wielką zasługą przemysłu tkackiego, który wreszcie uznał, iż przez farbowanie włókna i tkanek, przez zmianę barw w wątkach, osnowach i strzałach i przez specjalne wiązanie, wyprodukować można wzory i desenie, które obok materjałów stałych podciągnąć można do charakteryzacji mody w strojach męskich a materjał, formę i barwę podniesiono do modnej jednolitości.

Jak wiosna jako malarz przeciąga przez pola, łąki i lasy, i sieje wszędzie barwnych kolorów tęcze, podobnie i twórca deseni, pozwolił sobie w tkaninę przelać niezliczoną ilość kolorów, w rozlicznych wzorach, przy pomocy różnolitych wiązań i stworzyć barwne kolekcje wiosenne. Wzory stworzone efektowne, fasonowane i z wierzchu wypiętnowane dostosowują materjały nietylko do gustu i smaku dzisiejszego, lecz podnoszą ich znakomite właściwości i sposób fabrykacji. Materjały w kolorach nie mogą nigdy spowszednieć, gdyż smak przy wyborze zawsze będzie miarodajnym czynnikiem. Krawiec winien jednak w sprawie zestawienia modnych barw i ich charakterystycznych odcieni być dobrze poinformowanym. Fabryki i hurtownicy, oparci na praktycznych doświadczeniach i badaniach naukowych, przynoszą w swym własnym interesie, w kolekcjach swych nietylko bogatą obfitość jakości i różnolitości kolorów stopniowanych, lecz potrafią się również głęboko wczuć z wzorami swemi w istotę mody. Przez studjum kolekcji wiosennej może mistrz kunsztu krawieckiego zmysł swój i uczucie dla kompozycji barw zaostrzyć i wynaleźć barwę, reprezentującą się w r. 1928 jako motyw ozdoby.

Głównym hasłem materjałów wiosennych 1928 są jasno świeże odcienie na średnio- i jasnobarwnym tle. Z tego rozwijają się dla krawiectwa bardzo ważne wytyczne linje w drobiazgach dla

modnych farb.

Najgłówniejsze barwy podstawowe, z pominięciem wpadających w bronz, uwydatnią się w skali farb szarych i to: jasno-, niebiesko-, zielono- i srebrno-szarym. Jako efekty uwydatnią się przy barwach podstawowych jak: szarym, niebieskawym i bronzowanym jako przebłyski zielonawe, niebieskawe i liljowe. Że materjały nowomodne, mimo swej żywości barw, nie dojdą do krzykliwego narzucania się, wykazuje upodobanie przejęte z przedsezonu do barw średnich, usposobione w odcienie tonów pastelowych.

Wzory materjałów na ubrania.

Rodzaji materjałów wykonano dla ludzkości mnogą ilość.

Prawie niedostrzeżone są wzory nowości — prawie zawiele dobrego, bo wiele różnobarwności w w pięknie kolorów poleca się krawcowi i odbiorcy. Materjały w paski trzymane w ostrym tonie, oddziaływują nieco na modę przez swą właściwość, uwydatniającą się w zestawie różnych barw i w odcieniu wzorów linjowych. W materjałach ujrzymy dużo wzorzystych krat. Krata nadaje materjałom wiosennym wyrazistości, żywości, świeżości i możliwości kombinatorskiej, przy wyborze barw i wzorów na ubrania we wszystkich kierunkach. Trzebaby wziąć paletę i pendzel do ręki, — słów bowiem nie starczy na określenie modnych kolekcji. Dokładnie można ustalić: rolę wybitniejszą odegrają jednolite barwy w czesankach, wpadających w niebieskie. Ujrzymy je w gładkiej tkaninie lub — co jest modniejszem — w postaci drobnych wzorów. Materjały na ubrania sportowe wykazują jasne, dźwięki i świeżość barwy. Jasno-szara i odcień bronzu będą barwami dominującemi. Do ubrań sportowych nadaje się również jaskrawa krata.

Rodzaje materjałów na ubranie.

Dominujący wpływ mieć będą materjały surowe, twidy i niemi przetykane wzory szkockie. Dużo w użyciu będzie również jasnych ubrań z flaneli.

Modne materjały na ulstry.

Na ulster przejściowy zużywa się barw średniojasnych, zaś na właściwy letni ulster modnych jasnych i najjaśniejszych. Przywilej — obok materjału szarego i bronzowego — mają również barwy melange, zielonawa i niebieskawa. Bardziej modne będą materjały z lewej strony we wzorzyste paski.

Materjały na palto.

Zużywa się na nie najskromniejszych barw. Prym dzierżą materjały szare i czarne, trwałej jakości. Materjały chrapowate są wzorzyste.

Palto sportowe

nie odchodzi od zwykłych typów: kowerko w najjaśniejszem bronzie.

Płaszcze na niepogodę.

Obok nieprzemakalnych, lekkich materjałów, podobnych do flauszu wyrabiać się będzie z czesanki impregowanej, w modną, wielką kratę.

Materjały na spodnie.

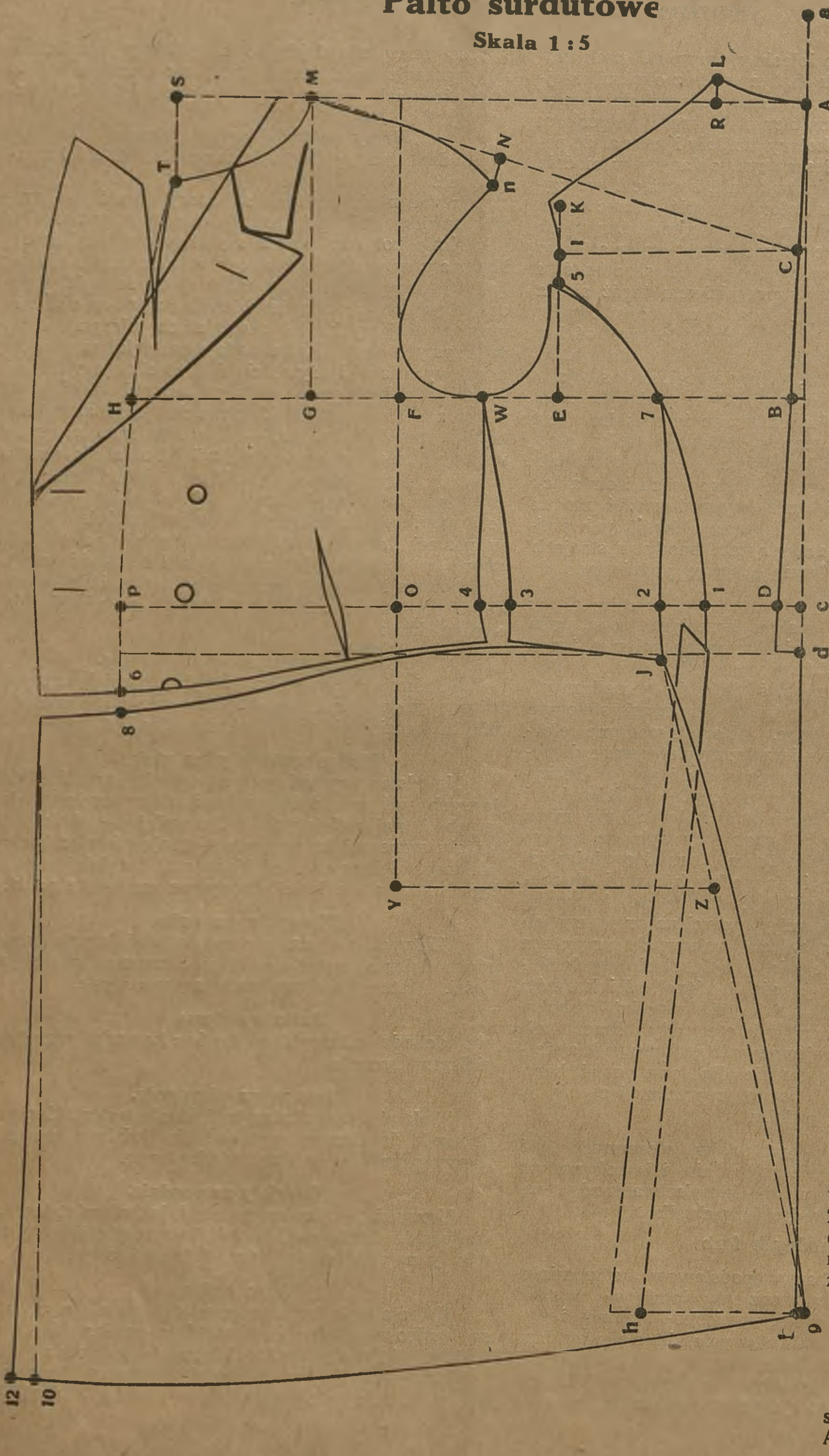
Uprzywilejowane są czesanki, jak również jaskrawe paski. Obok popielatych i szaro-niebieskich tonów panować będzie kolor beige (beżowy).

Obraz ogólny.

Materjały, które nam moda ostatnia przyniosła są bardzo rozbieżne i uwypuklają pewien kierunek, omijając jednostronność. W ten sposób oddają one ludzkości największą usługę i przynoszą każdemu to, co od nich wymagamy. **M. W. Zdrojecki.**

Palto surdutowe

Skala 1 : 5



Miara: Stan = 48 cm., długość = 108 cm., szerokość pleców = 20 cm. obwód w piersiach = 102 cm, obwód w pasie = 92 cm., obwód w biodrach = 108 cm.

Przeprowadza się linję prostą a, b.

Przykłada się miarę na a, odmierza się 8 cm. do A, oblicza się $^1/_3$ obwodu w piersiach = 34 cm., co odpowiada a B.

A B dzieli się na połowę C = 13 cm.

Od A odmierza się długość stanu = 43 cm. plus 2 cm. = 45 cm., przedłuża się stan o 4 cm. d i całą długość = 108 cm. punkt b.

Z punktów C,B,c,d,b wystawia się linje prostopadłe.

c D = 2 cm.

Łączy się A D i przedłuża się linję do przecięcia z prostopadłą wystawioną z d.

Od C do I odmierza się szerokość pleców = 20 cm., dodaje się $1^1/_2$ cm. i otrzymuje się C I = $21^1/_2$ cm.

Od I przeprowadza się linję prostopadłą w dół i w górę.

Odcinek E F = $^1/_8$ obwodu w piersiach = $12^3/_4$ cm. plus $1^1/_2$ cm = $14^1/_4$ cm.

G F = 8 cm.

B H = połowie obwodu w piersiach = 51 cm. plus 8 cm. = 59 cm.

Od F przeprowadza się linję prostopadłą w dół i w górę, od G tylko w górę.

Przy F od $^1/_3$ obwodu w piersiach plus 2 cm., co = 36 cm., odlicza się 8 cm. i kieruje się do zetknięcia z linją G M.

Łączy się M A i M C.

A R = 8 cm.

R L = 2 cm.

K I = 4 cm.

Przy K występuje się 1 cm. — Łączy się A L K.

Wymierza się L K, przenosi się wymiar na M C, odejmuje się $1\frac{1}{2}$ cm. i otrzymuje się N.

n od N = 2 cm.

Rysuje się ramię od M do n i pachę N F K.

M S = $\frac{1}{8}$ obwodu w piersiach minus 1 cm. = $11\frac{3}{4}$ cm.

S T = $\frac{1}{16}$ obwodu w piersiach plus 1 cm. = $7\frac{3}{8}$ cm.

Rysuje się szyję od M do T.

P O = $\frac{1}{4}$ obwodu w pasie plus 2 cm. = 25 cm.

Od P przeprowadza się linję prostopadłą w dół.

Łączy się T H P.

6 umieszcza się 0 4 cm. niżej linji przedłużenia stanu.

D **1** = $\frac{1}{16}$ obwodu w pasie plus 2 cm. = $13\frac{1}{2}$ cm.

Wymierza się D, **1** i **2, 3,** przykłada się wymiar na P i mierzy się do **4** połowę obwodu w pasie plus 7 cm., co = 53 cm.

W B = $\frac{1}{4}$ obwodu w piersiach plus 2 cm., co = $27\frac{1}{2}$ cm.

Ażeby otrzymać **7,** dzieli się W, B na połowę i dodaje się 2 cm. = $15\frac{3}{4}$ cm.

K **5** = D **1** = $6\frac{3}{4}$ cm.

Rysuje się plecy **5, 7 1;** boczek W, **3** i przód W, **4** do linji przedłużenia stanu. Na linji przedłużenia stanu rysuje się zakończenie boczku i przodu do **6.**

Od linji H P **6** dodaje się przy **6** .7 cm., na wysokości górnej dziurki 8 cm.

Spódnica pleców b h = podwójnej szerokości D **1.**

Y O = 25 cm. — Y Z = $\frac{1}{4}$ obwodu w biodrach plus 2 cm. = 29 cm.

Łączy się J Z, przedłuża się do **9** i rysuje się fałdę małem owalem.

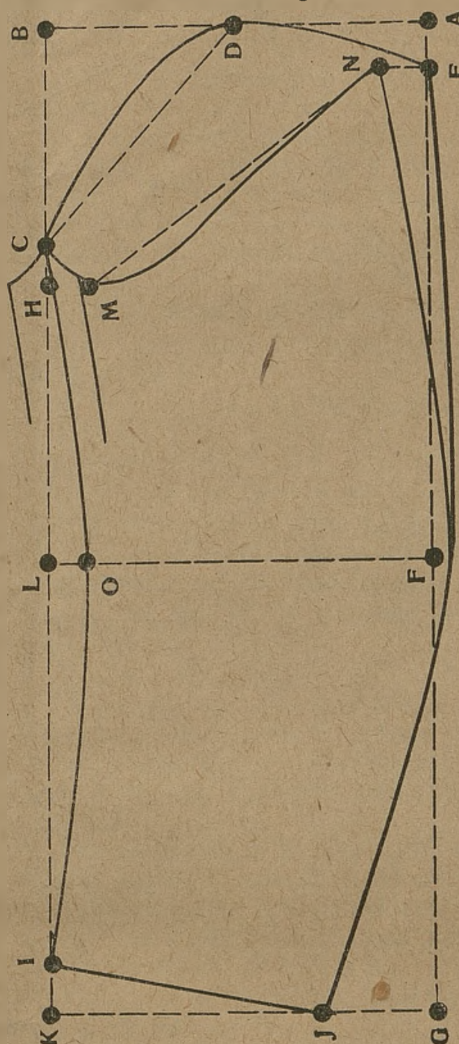
6 8 = $1\frac{1}{2}$ cm.

Rysuje się **J 8.**

10 do **12** = 2 cm.

Wymierza się długość d b, przenosi się wymiar na **8 10** i rysuje się dół spodnicy **9 10** i przód **8 12.**

Rękaw



Przeprowadza się linję prostą A G i A B, prostopadłą do niej.

A B = $\frac{1}{4}$ obwodu w piersiach = $25\frac{1}{2}$ cm.

Od B prowadzi B-K, równą i równoległą do A G.

A B dzieli się na połowę D = $12\frac{3}{4}$ cm. i przenosi się wymiar ten plus 2 cm. na B K i otrzymuje się B C = $14\frac{3}{4}$ cm.

Łączy się C D.

A E = 3 cm.

Rysuje się E D C.

Na E przykłada się szerokość pleców = 20 cm. odmierza się łokieć plus 2 cm. = 52 cm. T i całą długość rękawa plus 2cm. = 82 cm. G.

Wystawia się linje prostopadłe od F G.

L O = $2\frac{1}{2}$ cm.

I K = 3 cm.

Łączy się C O I.

Wymierza się szerokość rękawa przy dłoni.

I J = 18 cm.

Rysuje się E F J.

Dla wyznaczenia spodniego rękawa opuszcza się przy C 2 cm. H.

H M = $2\frac{1}{2}$ cm.

N E = 3 cm.

Rysuje się C M N i F.

A. Konieczny.

Wiosna się zbliża

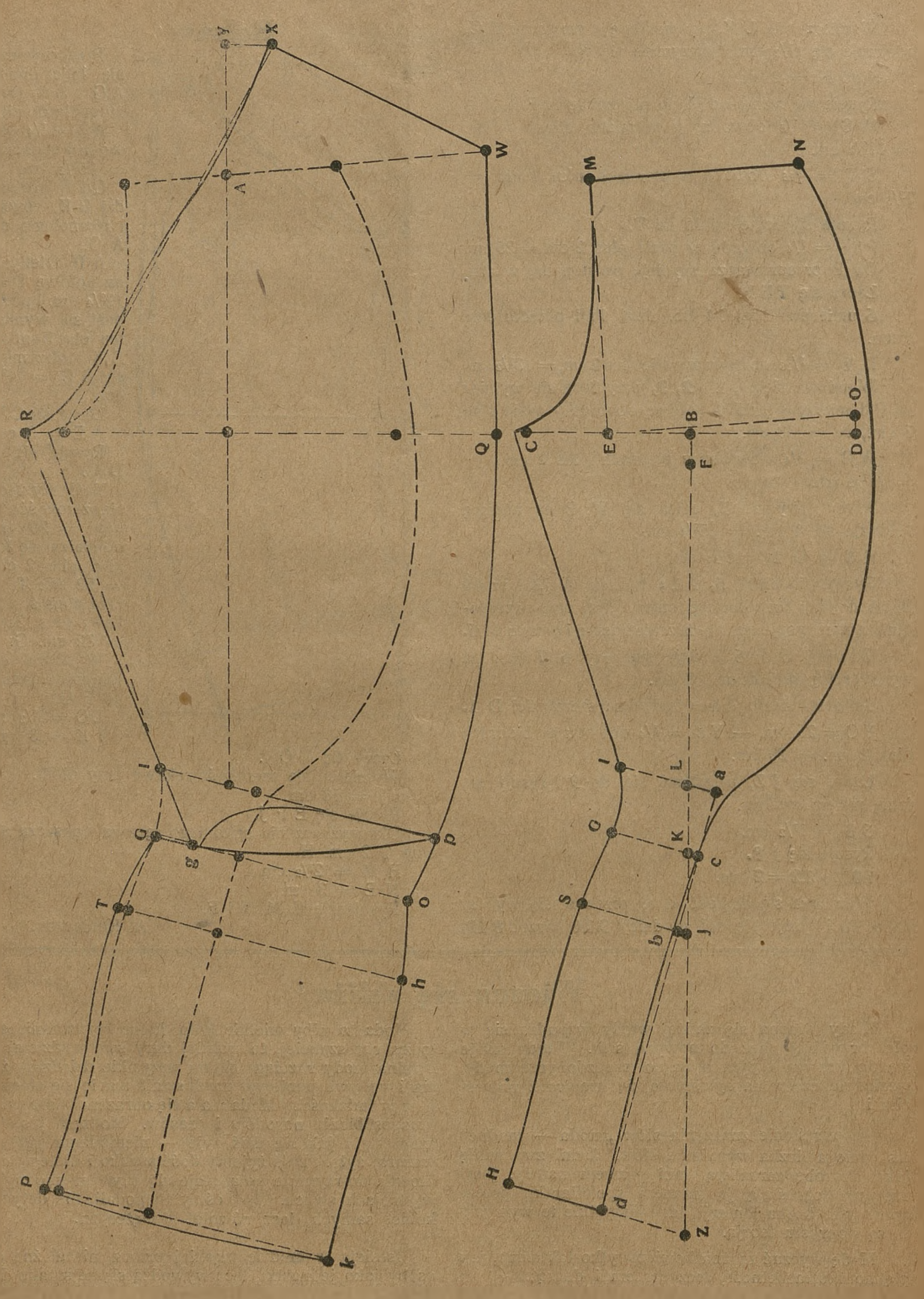
Kiedy wiosna się zbliża, wtedy wzbudza się w płci brzydkiej chęć do nowych szat. Wtedy udaje się do krawca i pyta o najnowsze zdobycze mody, względnie czeka na zgłoszenie się krawca z nowościami.

Na określenie znaczenia słów „moda — modne“ jest mnoga liczba wyrażeń i słów. Jedni zwą modę jako chorobę zaraźliwą, inni prawem natury, jeszcze inni określają ją mianem spekulantki, potem znów jako bożka fantazji itd. Wszystkie te wymysły te są poprostu teorją.

Modę wyczuć można bowiem tylko tak samo, jak piękno i szlachetność, lecz sercem i duszą....

Moda to niby wielkie koło, które bezustannie się toczy, raz szybciej, to wolniej dary swe wydzielając Danina mody rozciąga się na wszystkie dziedziny życia i wpływa poniekąd na ukształtowanie się stosunków w ludzkości. Moda stała się obrazem charakteru i usposobienia narodów i czasów. Modnem jest to, czem się i jak się dziś żyje — niemodnem jak się wczoraj żyło. Dziś żyjemy dość szybko i dlatego ten, kto nie dotrzymuje pola, staje się chyżo niemodnym, w strojach swych. To cośmy tu podali. nie dotyczy kobiet samych, lecz również i mężczyzn.

Istnieją w modzie męskiej prawa niezależne od osoby jako jednostki, lecz wywodzą się ze smaku du-



y
X
W
A
R
Q
I
G
g
p
o
T
h
P
k
M
N
C
E
B
D
O
F
L
a
K
c
S
b
J
H
d
Z

Bryczesy długie na buty

Skala 1 : 5

Miara:

Po kroku do kolana = 32 cm.,
niżej kolana = 39 cm.,
do łydki = 47 cm.,
do dołu = 76 cm.,
obwód w pasie = 84 cm.,
obwód w biodrach = 100 cm.,
obwód w kolanach = 36 cm.,
obwód pod kolanem = 32 cm.,
obwód w łydce = 36 cm.,
szerokość u dołu = 36 cm.,
wysokość przodu = 25 cm.

Przeprowadza się linję D C.

Oblicza się $^3/_{10}$ obwodu w biodrach = 30 cm. plus 3 cm. = 33 cm., dzieli się na połowę = $16^1/_2$ cm. naznacza się B i przeprowadza się linję prostopadłą do Z.

B C dzieli się na połowę E = $8^1/_4$ cm.

D O = 2 cm.

Łączy się O E i wystawia się E M, prostopadłą do O E.

E M = wysokość przodu = 25 cm.

Od M wystawia się linję prostopadłą.

M N = $^1/_4$ obwodu w pasie = 21 cm.

Rysuje się M C.

B F = 3 cm.

F L = długości do kolana = 32 cm.

F K = długości poniżej kolana = 39 cm.

F J = długości do łydki = 47 cm.

F Z = długości do dołu = 76 cm.

L a = 3 cm.

b J = 1 cm.

Łączy się a b i przedłuża się linję do d.

Z punktów L K J i Z wystawia się linje prostopadłe do a d.

Przy D dodaje się 2 cm. i rysuje się N D (+2 cm.) a c b d.

a I = $^1/_4$ obwodu w kolanie plus 1 cm. = 10 cm.

c G = $^1/_4$ obwodu pod kolanem plus $^1/_2$ cm. = $8^1/_2$ cm.

b S = $^1/_4$ obwodu łydki plus $^1/_2$ cm. = $9^1/_2$ cm.

d H = $^1/_4$ obwodu dolnej szerokości plus $^1/_2$ cm. = $9^1/_2$ cm.

Przy C dodaje się 1 cm. i rysuje się C I G S H.

Dla wyznaczenia tylnej nogawki przedłuża się linję L B do Y.

A Y = $^1/_8$ obwodu w biodrach = $12^1/_2$ cm.

Y X = 4 cm.

Łączy się X C

R C = 4 cm. Rysuje się X do R.

Przeprowadza się linję od R przez I do g.

P H = $1^1/_2$ cm. Rysuje się od G do P.

Wymierza się M N, przykłada się wymiar do X i mierzy się do W $^1/_2$ obwodu w pasie plus 3 cm. = 45 cm.

Q D = 10 cm.

Wymierza się I a, przykłada się wymiar na I i mierzy się do p. obwód kolana plus 3 cm. = 39 cm.

Wymierza się G c, przykłada się wymiar na G i mierzy się do o obwód pod kolanem plus 3 cm. = 35 cm.

Wymierza się S b przykłada się wymiar na T i mierzy się do h obwód łydki plus 3 cm. = 39 cm.

Wymierza się H d, przykłada się wymiar na P i mierzy do k szerokość u dołu plus 3 cm. = 39 cm.

Rysuje się W Q p o h k.

Pod kolanem w tylnej nogawce wybiera się od p do g i p G.

A. Konieczny.

---

cha i nastroju czasu. To są właściwe prawidła mody. One są czułe i wyrozumiałe na niemoc czy słabostki indywidualne. Wszyscy mają więc możność wznieść się wśród wielkiej masy, w niej upaść, wzgl. kroczyć z powagą. Wszystko zależne od uczuć własnych i od swych stosunków gospodarczych. Choć przy wyborze stroju człek każdy ma swoje dążenia, — strój męski, jako taki, już nie jest symbolem ogólnym stroju męskiego. Na tych podstawach, mających dziś ogólne znaczenie, buduje i moda męska przyszłość swą. Dlatego mylą się ci, którzy twierdzą, że nie mają z modą żadnej styczności. Mężczyzna może stać zdala od mody, lecz walkę z nią toczyć byłoby rzeczą bezskuteczną. Kto z rozmysłem pragnie być niemodnym, wpada w podejrzenie, że jako człowiek, na modę obojętny, chciałby próżność swą ukryć. Moda ma w sobie charakter czasu, jest półstężałą, to znaczy, że stoi wiernie przy głównym swym typie a uwydatnia się tylko w pewnych odmianach, zależnych zresztą od okoliczności.

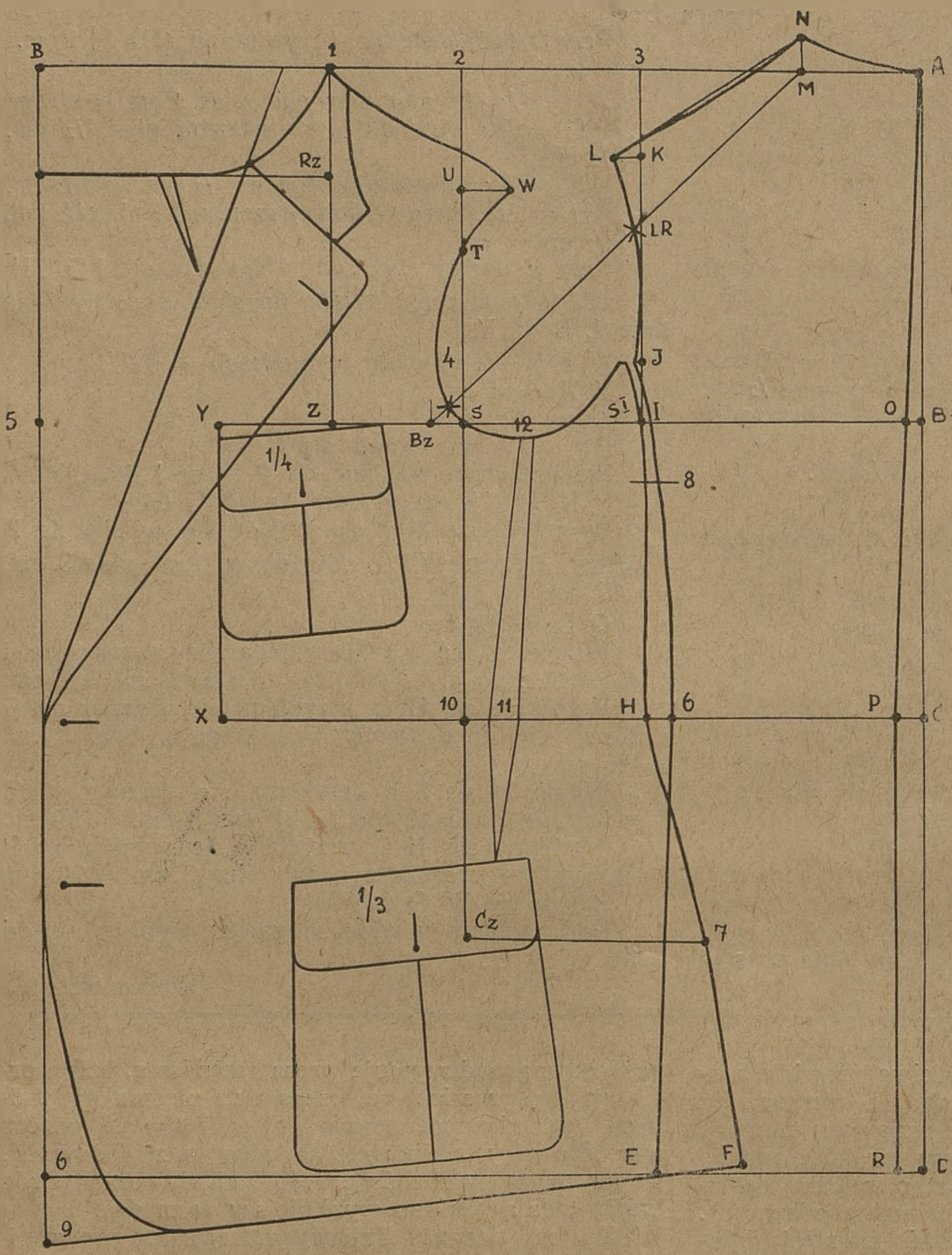
Krawiectwo jest objawem zmiany mody bardzo zainteresowane, gdyż od tego zależna jego egzystencja. Zasadą jednakże winno być pewne ustalenie zmian w sezonie, gdyż dzika i nieuorganizowana samowola w częstych zmianach mody wytworzyła by chaos niepożądany wśród zawodowców. Wszystko biec musi pewną wytyczną linją kolei. Prostolinijność pewną podtrzymuje prasa zawodowa, która orjentuje się przecież we wszystkich nieomal wypadkach w tendencjach zagranicy, w kraju zaś oprócz własnego zmysłu spostrzegawczego, u zawodowców, stojących na wysokości swego zadania, oraz wśród ludzi, nadających ton wybitniejszy w modzie.

To jest kierunek linji wytycznej a nie prawo pisane, gdyż ostatecznie wszystko leży w ręku publiczności, która nowe formy i zmiany może przyjąć, lub je też odrzucić. Rzecz jasna, że szerzącym kulturę mody wśród publiczności jest w pierwszej linji krawiec. Dlatego winien interesować się wszelkiemi, zachodzącemi zmianami w modzie, gdyż od tego zawisło w wielkiej mierze powodzenie jego.

Ku temu służy pismo zawodowe, a wśród nich zajmuje bezwzględnie pierwsze miejsce „Przegląd Krawiecki", który o wszelkich zmianach w projekcie będących, informuje czytelników swych natychmiast.

D. S. Brodawski.

Krój marynarki sportowej ze szwem ramiennym ku przodowi



Miara:
stan = 44 cm.
długość cała = 75 cm.
szerokość pleców = 19 cm.
obwód w piersiach = 96 cm.
obwód w pasie = 88 cm.
obwód w biodrach = 100 cm.

Plecy

A—B—D = prostokąt
A—BI = 1/4 obwodu w piersiach = 24 cm.
A—C = miara talji 44 cm.
A—D = cała długość = 75 cm.
A—M = 1/12 obwodu w piersiach = 8 cm.
M—N = 2 1/2 cm.
O—I = miara pleców = 19 cm.
3—K = 1/4 od 3—I
K—L = 2 cm.
I—J = 1/24 obw. w piersiach = 4 cm.
P—G = 1/6 obw. w piersiach minus 1 cm. = 15 cm.
R—E = 1/6 obw. w piersiach = 16 cm.
P—C = 2 cm.

Przodek

SI—S = 1/8 obw. w piersiach = 12 cm.
S—Bz = 2 cm.
S—Z = 1/12 obw. w piersiach + 1 cm. = 9 cm.
BI—Y = 1/2 obw. w piersiach = 48 cm.
Y—5 = 1/8 obw. w piersiach czyli 12 cm.
I—Z = 1/4 obw. w piersiach = 24 cm.
T = połowa od 2—S
2—U = 1/12 obw. w piersiach = 8 cm.
I—W = L—N minus 1 cm.
I—Rz = 1/16 + 1 cm. = 7 cm.
10—Cz = 1/3 od 2—10
Cz—7 = 1/6 miary siedzenia = 16 1/6 cm.

P—G—H—X = miara obj. talji = 88 cm.
6—9 = 1/24 obwodu w piersiach czyli 4 cm.
F—9 ciągne linję równą.
przy punkcie 4 wchodzę 2 cm.
przy punkcie 11 wchodzę 2 cm.
przy punkcie 12 wybieram 1 cm.
ciągnę linję od M—Bz
Krzyżyki oznaczają miejsce do wszycia rękawów.
Resztę wykończam według wzoru.

W. Reichenberg

Punktualność

W ostatnim „Przeglądzie Krawieckim" pisałem o akuratności. Idąc dziś dalej, śladem zalet, które są nieodzownym warunkiem istnienia świata całego, pragnę słów kilka pomówić o cnocie wielkiej, jaką jest punktualność. Cóżby to naprzykład było, gdyby nasze zegary nie chodziły punktualnie, jaki by to chaos powstał we wszystkich dziedzinach życia naszego. To samo można odnieść naprzykład do punktualności kolei żelaznej i wielu innych urządzeń. Największe klęski wojenne, oraz nieobliczalne a wynikłe stąd następstwa dla prowadzących wojnę, były powodem spóźniania się. Niejednemu z czytelników „Przeglądu Krawieckiego" wyda się powyższe porównanie z tym, o czem pisać poniżej będę, nie dość subtelnem, bo pomyśli sobie: jak to można porównywać punktualność np. kolei, czy też wojny, z punktualnością krawca, odstawiającego ubranie? A jednak, gdyby krawiectwo — czy rzemiosło w ogóle — mogło otrzymać statystykę szalonych strat, jakie sobie i drugim wyrządzało i wyrządza niepunktualnością, toby ujrzało ono fakty wprost niewiarogodne.

Krawiec, który pragnie mieć powodzenie i zapewnić sobie znośny byt i egzystencję, musi być bezwzględnie punktualnym. Klient bowiem, zamawiający ubranie, omawia nietylko sprawy wyboru towaru, fasonu oraz inne życzenia, ale równocześnie czas wykończenia ubrania. Otóż wielkim błędem jest to, że przeważna część krawców nie notuje zapisków, tyczących się — między innemi — terminu dostawy ubrania. Z innej strony natomiast przywykliśmy, z przymusu poniekąd, do pewnej punktualności i to w bankach, które najakuratniej uwiadamiają nas o płatności weksli, które musimy wtedy na czas wyrównać. Tak samo winien krawiec najdokładniej zapisywać terminy dostawy. Przyjmując bowiem zamówienia na pamięć tylko, nie jest on w możności dotrzymania terminu poprostu przez zapomnienie. Wszelkie te nieprzyjemności, wynikające z prostego niedbalstwa, znajdują źródło swe w braku organizacji w zawodzie naszym. Krawiec winien uwzględniać ewtl. opóźnienia dostawy z powodów od siebie niezależnych. Plątają się nieraz rzeczy nieprzewidziane, jak: opóźnienie się z wykonaniem pracy przez czeladnika, większe poprawki, przeszkody przy kupnie towarów, dalej wyjazd lub choroba. Takich drobnostek jest bardzo wiele. To też termin dostawy — z dostawcą omówiony musi być absolutnie dotrzymany, tak, że ubranie winno mimo wszystko — o kilka godzin przed czasem być już wykończone.

To samo odnosi się tu do przymiarki. Weźmy przykład sami z siebie, ile to nam zgryzot sprawia np. niedostarczenie na czas butów przez szewca. Widziałem raz krawca, który wybierał się na wesele, był już kompletnie ubrany a nawet z cylindrem na głowie, ale bez lakierków — żona również była gotowa, dorożka czekała a szewc butów nie przynosił. Koleżka mój klął, jak najęty, dwuch uczni jego i służąca wysłano po owe lakierki, ale nikt nie wracał. Nareszcie, gdy już tylko minuty pozostały, zmuszony był wziąść swe stare buty. Z jaką miną wchodził do dorożki opisywać nie będę. Lecz w ostatniej chwili, kiedy już był w dorożce, leci posłaniec najęty, który poznaje kolegę w dorożce i wręcza mu list. Przeczytał i zbladł — w liście tym wyzywał go jakiś klient, że mu ubrania frakowego na czas nie dostarczył, pisząc, że ksiądz czeka już w kościele. Ubranie było coprawda skończone, ale nie wysłane. Po przyjacielsku zająłem się wysyłką ubrania, no, ale cała zabawa im się za to zapewne zepsuła. Przykład powyższy, z życia wzięty, zdarza się i dziś dość często.

Punktualność winna być przestrzegana również i w oddaniu pracy czeladnikowi. Czeka nieraz czeladnik na pracę dzień i dłużej, chociaż takowej z winy samego majstra rychlej otrzymać nie może. Przez to ponosi stratę także i dostawca, bo praca nagła nigdy nie może tak dobrze wypaść, jak wykonana bez zbytniego pospiechu. Ale nie tylko w dostawie zamówionych rzeczy należy być punktualnym.

Świat bowiem porządkiem stoi, a tam gdzie go niema, zakrada się chaos i niedostatek. Pamiętajmy o tem, a zaręczyć mogę praktyką życia własnego, że najwięcej traci krawiec klienteli z powodu niepunktualności.

Stary krawiec.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY IZB PRZEMYSŁOWYCH

Zatwierdzenie statutów cechowych. — Izby Rzemieślnicze. — Wydział cechowy.

Cechy mogą załatwiać spory, wynikłe z racji niedotrzymania umów o pracę, w swoim własnym zakresie i ustanawiać sądy polubowne. Traktuje o tem wyraźnie § 165 Ustawy Przemysłowej, Jednakże wedle przepisów wykonawczych cech musi, jeśli ma zamiar sąd ustanowić, odnośne postanowienia umieścić w statucie.

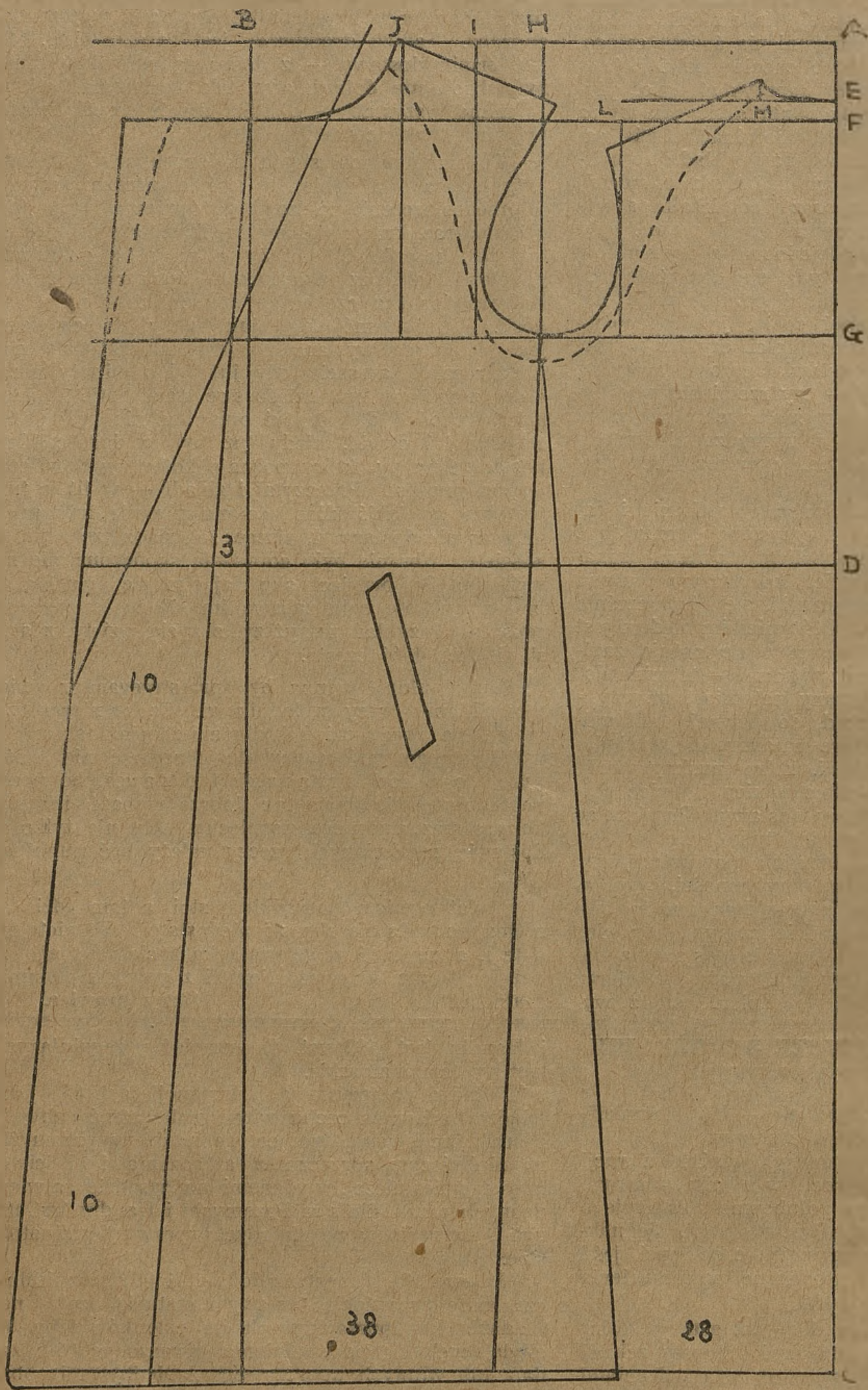
Ważnym jest komentarz do § 172 ustawy, który mówi, iż postanowienia statutów i uchwały zebrań cechowych nie mogą być sprzeczne z zarządzeniami Izby. Komentarz dodaje do tego, że władza przemysłowa wojewódzka winna odmówić zatwierdzenia statutu cechu (art. 160 i 74), jeżeli zawiera sprzeczne postanowienia, tyczące się nauki w rzemiośle, z zarządzeniami danej izby rzemieślniczej, wydanemi na zasadzie zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu (art. 192 ust. 4) przepisów, regulujących sprawy terminatorskie.

Władza przemysłowa I. instancji (art. 95), jako władza nadzorcza cechu winna unieważnić uchwały zebrań cechowych, tyczące się nauki w przemyśle rzemieślniczym, sprzeczne z zarządzeniami właściwej izby rzemieślniczej, wydanemi na zasadzie zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu (art. 182 ust. 4) przepisów regulujących sprawy terminatorskie.

Do art. 181 komentarz dodaje, iż Izba rzemieślnicza może przewidzieć w swym statucie prawo nakładania kar porządkowych na członków izby, uchylających się od spełnienia poruczonych im zadań, lub winnych uporczywego zaniedbywania obowiązków, określonych w tym artykule.

Do art. 184. W wypadkach, przewidzianych w ust. 2 omawianego artykułu, izba rzemieślnicza przesyła swój wniosek Ministrowi Przemysłu i Handlu, za pośrednictwem władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Dział krawiectwa damskiego



PALTO RAGLAN

Skala 1:5

Miara:

Długość pleców = 38 cm.
Długość palta — 100 cm.
Szerokość biustu = 96 cm.
Objętość pasania = 78 cm.
Szerokość pleców = 37 cm.

Kreślę linje A, B, C.

Głębokość pachy obliczamy, biorąc 1/4 objętości biustu = 24 cm. a to jest odległość A-G.

A—F = 1/16 objętości biustu i 1 cm. jest 7 cm.

F—E = 2 cm. a to oznacza punkt wysokości pleców.

E—D = jest długość pleców 38 cm.

F—C = cała długość 100 cm.

A—B = połowa objętości biustu jest 48 cm.

B—H = 1/4 objętości biustu jest 24 cm.

H—J dzieli się na połowę jest 12 cm. punkt J.

F—L = szerokość pleców jest 18½ cm.

E—M = 1/16 objętości biustu i 1 cm. jest 7 cm.

Przy M w górę 2 cm., to jest wylot ramienia.

Przy L schodzę 2 cm. na dół.

Przy M wysuwa się 2 cm. w górę i wykończam naramkę.

Odmierzam długość ramienia przy plecach, przenoszę ją na przodek od J aż do oznaczonego punktu linji pachy minus 1 cm.

Wykończam pachę i robię formę do raglana a więc:

przy J schodzę 3 cm. na dół.

przy M schodzę 2 cm. na dół.

na dole przy pasze 3 cm. na dół i robię formą raglanową, jak na rysunku.

Szerokość dołem jest wyznaczone liczbami i tak:

Od C plecy dołem do przodu = 28 cm.

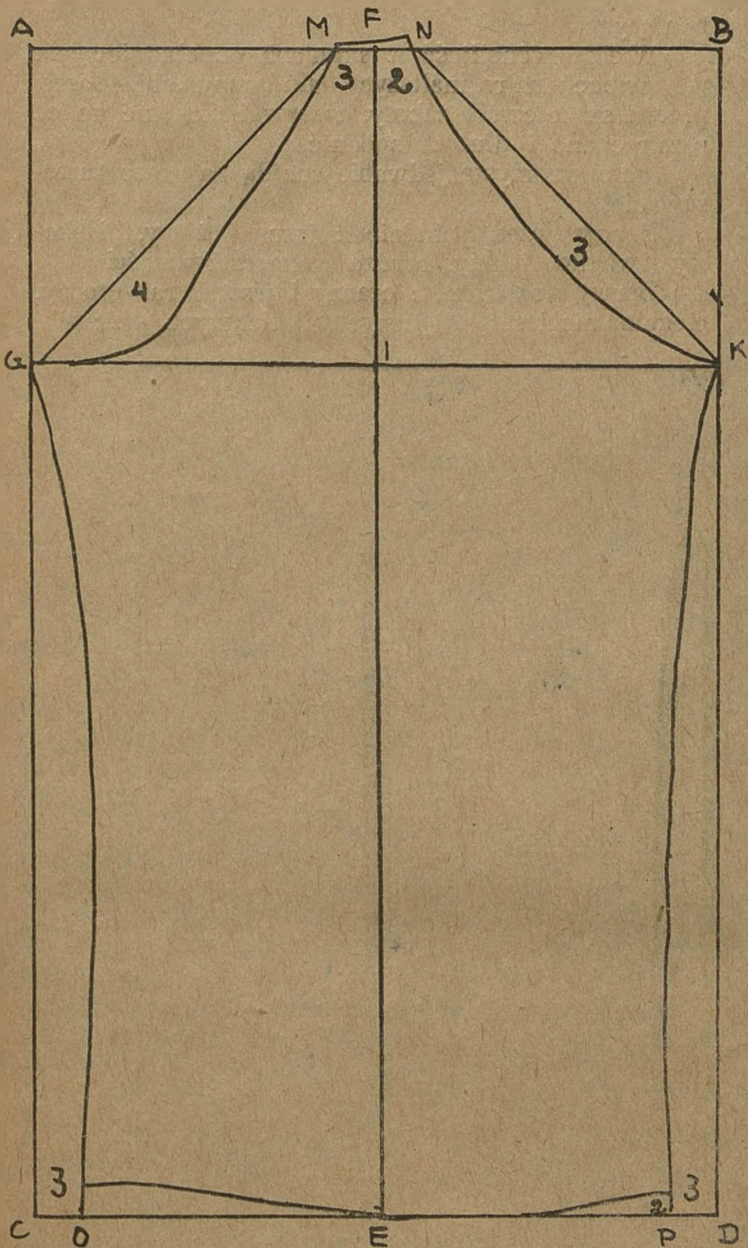
Przodek dołem wydostaję w ten sposób, że ciągnę linję prostokątną od B—3—dołu. Od punktu dolnego mierzę na prawo szerokość przodu = 38 cm.

Na zakład dodaje się z przodu 10 cm.

Resztę wykończam jak wzór.

Kieszeń skośna z naszytą listewką, wyłogi długie.

Rękaw



Najpierw robię kwadrat szeroki 44 cm. czyli 4 cm. mniej niśli połowa obj. biustu = 48 cm., zaś długi 75 cm., to jest długość od kołnierza do zgjęcia rękawa.

Od A–B = 44 cm.

F = środek między A—B

Od A—C = 20 cm.

Od F—M = 3 cm.

Od F—N = 3 cm.

Ciągnę linje od N—K i od M—G, wyżłabiam z sprzodu 4 cm., zaś z tyłu 3 cm. i łączę punkty odnośne podług wzoru.

Od C—O wyżłabiam 3 cm.

Od D—P wyżłabiam 3 cm.

Przy O w górę wyżłabiam 3 cm.

Przy P w górę 2 cm.

Punkt E jest połowa linji C—D.

Następnie wyciągam od punktów wspomnianych linje i wykończam jak wzór.

Michał Zegalski

Suknie płaszczowe i kostjumy

Nowości tegoroczne wiosenne nie odnoszą się tyle do sylwetek sukni, natomiast do wielu małych drobiazgów. Wycięcia są proste i bez ozdoby, prędzej twarde, w kierunku prostej linji. Wybijają one w stronę karku dość wysoko i kończą się z boku wąsko przy szyji, a rozchodzą się zaś mało.

Suknie stwarza się bez kołnierzyków, bez falban i wolantów. Wszystkie te ozdoby znikły, co najwyżej ujrzyć jeszcze można skromną plisę, względnie kolorową wypustkę. Cały wystrój sukienki, to przyczepiony piękny kwiatek, względnie drapowany szal. Jeśli przy niejednych modelach zauważymy kołnierzyk, to tylko półwysoki i bez wystroju, zwyczajny i nie podpadający.

Spódniczki odznaczają się bardzo wielu, dość gęstemi fałdami. Co się tyczy charakteryzacji sukien to ujrzymy je gładkie, proste, wąskie, obok skośnie przykładanych, suknie z mało odznaczającymi się kloszami, obok bardzo rozmachanych i szerokich sukien. Głęboko, wokół układane kontrafałdy, obok lekko ciągnionej spódniczki tworzą piękny wyraz mody. Jak corocznie tak i tym razem nurtuje dążenie do wykroju w formie bolera, oraz coś w rodzaju bolera-żakieciku.

Paski są bardzo w użyciu z bardzo interesującemi właściwościami sukienek, oraz ich ozdobą.

Płaszcze popołudniowe sportowe

Wiosenne angielskie płaszcze sportowe przynoszą nam miłą niespodziankę, tworzą bowiem ku dołowi lekki klosz, natomiast umacnia je się w talji paskiem. Najmodniejsze są paski skórzane, w kolorze ciemniejszym, aniżeli płaszcz. Wyłogi nosi się bardzo szerokie, lub też przydłużone i wąskie z zaokrąglonemi narożnikami. Szereg modeli wykonuje się z rękawami szerokiemi, spojonemi nad stawem nadgarstkowym, paseczkiem i guziczkami, podobnie jak bryczesy nad kolanem. W eleganckich płaszczach materjał jest bardzo charakterystyczny. Jedwab na płaszcze popołudniowe jest mało w użyciu, stąd płaszcze jedwabne są wielką rzadkością, natomiast ujrzymy płaszcze, wyrabiane z cieniutkiego materjału wełnianego, w delikatne wzory, nadto z wełnianej georgetty i z wełnianej, chińskiej krepy. Materjały dziurkowane podkłada się taftem i w ten sposób otrzymuje sukienka bardzo elegancki połysk. Skutkiem wyprucia nitek w materjale, podnosi się piękno materjału spodniego temwięcej.

Bardzo piękny model widzieliśmy z wełnianej georgetty, w kolorze ciemno-niebieskim i z taftu, koloru wina szampańskiego. Płaszcze powyższe nosi się z przodu otwarte z szalem, lub bardzo wąskim kołnierzem, z przodu na szyji zapinanym. Płaszcze wykonuje się z cienkich, wzorzystych materjałów wełnianych, z przodu w prostej, lub skośnej formie zakładu. Wygląd ich jest bardzo nowy i oryginalny, zwłaszcza, że płaszcz jest bez wyłogów i bez kołnierza. W to miejsce wytwarza się z przodu wypustki i rąbki obszywane (lamówka) z taśmy, zamiast wyłogów wykonuje się żabot jednostronny.

Najnowsze wzory damskie

Sylwetka i wyraz stroju uwypuklają wysoce młodzieńczość.

Dwa nowe typy płaszczy:

1. Płaszcz sportowy do talji, lekko kloszowy, z paseczkiem w wysokości naturalnej biodry, ostro wykończone wyłogi, interesujące rękawy. Materjał: cienka, miękka wełna, w małe wzory.

2. Płaszcz elegancki, w wykonaniu doskonałym, z naszywkami, galonami, wypustkami, fałdami, szalowemi efektami, bez kołnierza, za to z żabotkami. Jako przedni materjał cienka, dziurkowata krepa z wełny.

Trzy- i czteroczęściowe komplety w barwach odbijających.

Wielka różnolitość w sukniach popołudniowych, we formach najrozmaitszych jak: grupy fałd, klosze, przewieszane części, żaboty, naszywki ruchome, końce rozstrzepane i dłuższe spódnice.

Mało wzorzyste jedwabie znajdą na nowo zastosowanie.

Barwy przed południem: jasno beżowy, piaskowy, zwiędło zielony, bardzo wiele czerwoności.

Barwy popołudniu: czarny i jeszcze raz czarny, ciemno niebieski w jasnych i ciemnych wzorach.



40 41 42 43 44 45

Obecna moda wiosenna jest od płaszcza powtórnie w pewnej zależności. Odróżniamy płaszcze angielskie, sportowe, i popołudniowe, płaszcze wełniane i jedwabne. O ostatnich piszemy na innem miejscu. Każdy z nich posiada swe specjalne właściwości, które zwłaszcza przy formie angielskiej uwydatniają się specjalną prostotą. Prosta jego forma prowadzi nas w sezon najnowszy. Kryty lub zapinany na niewiele guzików, wyłogi wąskie i długie, kołnierz górą odstający i dość wysoki. Wszystkie płaszcze w wykonaniu krawieckiem posiadają wielkie kieszenie, nadające się z pewnem zadziwieniem do przemian, są nadto wzorowo stebnowane, obszyte w galony, inkrustacje ze skóry, dekorowane naszywkami z materjału. Specjalnie pięknie garnirowane są guziki.

Płaszcze sportowe są prawie wszystkie przybrane naplecznikami czy paseczkami. Drugie umieszcza się w normalnej wysokości między talją a biodrami i złącza za pomocą sprzączki z galalitu. Kadłub wzmacnia się często głęboko wkładanemi kontrafałdami względnie fałdami plisowanemi. Rękaw utwierdza się w miejscu najniższem naramki wzgl. jak raglan aż przy wycięciu szyji. Zaznaczyć wypada, że pelerynki zdobywają coraz to więcej zwolenniczek.

Jako najmodniejsze barwy występują tu bardzo fertyczne materjały szkockie i w kratę, z jasną podstawą: homes puns, double, diagonal, chevrau, meles, zybeliny, panama, velur z kashy, w jedwabnych, częściowo neutralnych, częściowo w pastelizowanych tonach barw, czerwono-beige, jasny-bronz znany pod nazwą „Java“ i „Sumatra“, ciemno-kawowy bronz.

Płaszcze popołudniowe tworzą pewnego rodzaju studjum same dla siebie. Są one szersze, sutsze w materjał i fantazji pełne. Krój i przybranie są skomplikowane. Mocno założone przodki, szerokie żabotowane wyłogi, obszerne kołnierze. W ostatnim czasie widzieliśmy wiele modeli nawet bez kołnierza; w tym wypadku potrzeba okryć się lisią etolą. Szerokie lisy te, w barwach pastelowych są strojne dlatego też bardzo cenione.

Bardzo wiele płaszczy ujawni się z jednostronnymi kloszami i kontrafałdami, inne z przodu zaokrąglone z wielkiemi naszywkami, które niejednokrotnie zakrywają połowę figury. Przy innych wykrawa się pod biodrami piękne dekoracje, oraz wycięcia szerokie, czubate lub ząbkowane, dołącza się również w koło pięknej formie wykrojone falbany.

Obramowania z jedwabiu, hafty z sutażu i krepy, obramowanie wypustek, stebnówka z nitek złotych i srebrnych, poprzeczka plisowana lub też inkrustacje z innego materjału, zajmują przy obcasach najprzedniejsze miejsce.

Angielskie komplety sportowe tworzą trzy do czterech części i to: spódniczka, żakiet, bluska lub jumper kompletuje się często jeszcze kamizelką bez rękawów lub nawet męska.

Półdługie żakiety, do których zaliczamy i smokig, straciły nieco na swej klasycznej skromności, wykonuje się je bowiem z rozlicznemi warjacjami, przodki przecinane, plecy przybrane i ozdabiane różnego rodzaju szewkami. Paseczki i kieszenie ozdabiane. Wyłogi długie na jeden guzik do zapięcia. Smoking w wykonaniu i wyglądzie skromny, jest obramowany — zarówno i kamizelka — wąską taśmą jedwabną. Panie tęższe powinny nosić żakiety przydługawe.

Wspomniane wyżej kamizelki są Benjaminkami mody. Używa się nań materjały wzorzyste, rypsowe wełny, haftowane krepy, z tkaniny fantazyjnej, przetykanej nitkami srebrnemi i złotemi, przetykanej kontrastem barw. Wygląd ich jest bardzo strojny i szykowny. Nosi je się do kostjumów angielskich, czy sportowych, jako też do zwykłych sukienek z lekkiej wełny.

Moda wiosenna podnosi suknię płaszczową w miłe wspomnienia. Wykonuje ją się z przodkami przekładanemi. Nadzwyczaj dobrze prezentuje się suknia płaszczowa z peleryną, pierwsza z materjału gładkiego, druga w kratę, — suknia zaś wystrojona wąskiemi naszywkami w kratkę.



46 47 48

Gawędy starego krawca

Jedna z moich gawęd jakoś z ukazaniem się w „Przeglądzie" się spóźniła, co już pewnie Szanowni Czytelnicy zauważyli i dlatego też dopiero dziś muszę się trochę pokłócić z panem redaktorem od „Humoru", który mi tak szczodrze życzył aż — centnar grochu. Ba, gdyby to się postarał przynajmniej, ażebym go dostał, to napewno bym go nie rzucał — jak mi radzi pan redaktor od „Humoru" — o ścianę, ale bym go dobrze sprzedał i ofiarował na cegłę pod budowę „Domu Rzemieślniczego".

Ale nie o to chodzi. — Pan redaktor sądzi, że nie wiem, co to znaczy rzucać „groch o ścianę"? No, no, pewnie, że i wiem i dlatego odpowiem, jak i co wiem.

Otóż Kochani Czytelnicy „Przeglądu Krawieckiego" niech wiedzą, że to nie mnie dotyczy ten „groch" tylko wszystkich krawców. Według ukrytych myśli pana redaktora od „Humoru", to koledzy się bowiem nie naprawiają. Wie on o tem dobrze, że koledzy są gnuśni, leniwi, zaś niedostatecznie złączeni w pracy nad jednością i dobrem krawiectwa rodzimego. Coś to tam jest i prawdy w tem, ale nie jest jeszcze tak źle. Prawdą jest, że na dziesiątki tysięcy kolegów zaledwo kilkanaście setek abonuje „Przegląd"; prawda, że jest brak łączności. Na balu bowiem urządzonym przez Cech Krawiectwa Damskiego, na tak wzniosły cel, jak „Dom Rzemieślniczy" były pustki. Komitet czynił wiele starań, by obecnym chwile beztroski uprzyjemnić. Rzecz dziwna, że niejedni koledzy, chociaż tak nie bardzo nieprzyjemnie im, gdy mogą pogadać z nadobną koleżanką na zabawę nie przyszli, ale za to byli gdzieindziej...

Prawdą jest i to, że wielu naszych kolegów wprawdzie mruczy na dolary i franki, wedle których kupować towar muszą, ale z lubością wpatrują się w modele sztywnych szwabów, a nie widzą naszych artystycznych modeli w „Przeglądzie".

No, są to błędy, ale krawcy się powoli poprawiają i poprawią jeszcze więcej, a to pokrótce postaram się dowieść panu redaktorowi od „Humoru". Był przecież czas, że nie mieliśmy w Poznaniu „Przeglądu" a dziś go mamy. Jak się narodził, był coprawda „nie tęgi", a sąsiady i kumotry przepowiadały, że się — nie uchowa. Co prawda chrzciny, jakie się odbyły, przeszły nieco sucho, a godniejszych nie było za co wyprawić. Ojciec tego „noworodka" także nie olbrzym, więc dobrał sobie opiekunów, no, i jakoś „pędraka" chowano. Mitręgi i kłopotu finansowego było bez „liku". Redaktor łatał całość jak mógł, aż wreszcie lody i przesądy przełamano, aż stanął na nogi i opiera się na trwałym
łamano. Dziś stanął na nogi i opiera się na trwałym

Opis modeli

40. Płaszcz bez kołnierza. z czerwonej wełnianej „georgette“. Kierunek linji szwów przypomina nam części pelerynek. Sukienka blado-żółta z czerwonemi wyszywkami.

41—42. Dwa ładne płaszcze wiosenne z nowoczesno wzorzystych. bardzo delikatnych materjałów wełnianych. Bardzo osobliwa, nowa forma. bez kołnierza z długiemi wyłogami fantazyjnemi.

43. Sukienka i płaszcz z niebieskiej krepy wełnianej. Górna część sukni wykonana z jasnego, w piaskowym kolorze, jedwabiu. Kierunek linji powtarza się przy rękawie płaszcza.

44. Jasny płaszcz wiosenny z przyczepionym szalem. Brzegi płaszcza, oraz kieszenie, obszyte ciemną taśmą.

45. Ciemno-niebieski płaszcz we formie „vedingote“. Kołnierz szalowy, przeprowadzony aż do obrąbka. Pasek wrębkowany ze skóry.

46. Suknia ta opanowuje obecnie modę, której styl jest bardzo prosty. Jedyną jej ozdobą, to liczne i bardzo gęste wrąbki wyszywane.

47. Wielką rolę odgrywa suknia płaszczowa. Rafinowanie prosty krój, lecz z bardzo pełnym gustu kloszem.

48. Styl sukni bardzo rozstrzepany. Model najnowszy, nadaje się bardzo do podróży na południe.

Z królestwa mody

Moda kobieca ma to do siebie, że każe swym kapłankom bez przeowy myśleć o niej. Ledwo zdążył przeminąć karnawał. a już przed pięknymi paniami stoją nowe zagadki, nowe logogryfy, nowe zagadnienia, jak ubrać się w poście, jak ubrać się na wiosna. Modom tym poświęcamy na innem miejscu oddzielny artykuł, tu chcemy specjalnie zilustrować suknie popołudniowe i wieczorowe, które obowiązywać będą na dancingach postnych i na wieczornicach prywatnych, będących dalszym ciągiem karnawału.

Otóż krój sukienek musi być utrzymany w linji jaknajprostszej, jaknajmniej skomplikowanej. Kolory? Jaknajjaskrawsze: wiśniowy, black bottom, fioletowy, orzechowy oraz szereg innych „jadalnych“ kolorów.

W Paryżu na post są zapowiadane suknie z trenami, czemu się energicznie sprzeciwiają paryskie modnisie, zupełnie słusznie twierdząc, że czasy przedpotowe minęły i że nie ma powodów do zakrywania nóżek i figurki.

gruncie. „Ktoby to był myślał“. że to nieboractwo na coś wyjdzie, a to ono jest i będzie. A jeżeli koledzy dalej będą się starali, to będzie coś takiego — nie ubliżając nikomu — co jeszcze w zawodzie naszym nie było.

Jest i drugi dowód i to „Związek Cechów Krawieckich“. I tam szło i idzie jak z kamienia, a jednak jest praca, jest szczera wola, wytrwałość niezłamana, są wysiłki, które nie idą na marne, to i nasz Związek z czasem po dobrej woli stanie w sile i w potędze.

A przecież i Cechy krawieckie, to nie proste tylko ułamki. W niejednym z nich widać pracę i postęp oraz szczere przywiązanie do wspólnej gromady, jaką tworzy Związek.

Jest tam jeszcze i coś więcej do powiedzenia, ale zostawię to na później.

Zatem Panie Redaktorze od „Humoru“, widzisz więc, że nasi koledzy się nie cofają i nie stoją na miejscu, lecz choć powoli, choć z trudem i mozołem, a jednak naprzód się poruszają. Ja do nich wiary nie tracę....

A jednak w końcu pozwól Kolego od „Humorru i Satyry“, że upominam się o ten centnar grochu, bo obiecać, a nie dać, to nie po koleżeńsku, a co z nim zrobę, napisałem na początku. **Stary gawędziarz.**

—o—

Humor i Satyra

Najnowsze mody.

Mocno mi się zdaję, że te wybory pokręciły wszystkim ludziom w głowie — co się strasznie odbiło na tegoczesnej, czyli wiosennej modzie.

Właściwie ta Wiosna to ma luft. przedwczoraj np. był lód, wczoraj najpiękniejsza wiosna, dzisiaj mokry śnieg kapie człowiekowi na nos, pojutrze może będziemy pływać po ulicach miasta, w kostjumach kąpielowych.

Rozumiem, że Marzec jest Marcem, ale, żeby takie „hubsztyki“ wyprawiać, to wstyd!

Dziwię się, jak na to może policja pozwolić, jak się na podobne głupstwa może zgodzić magistrat i jak może milczeć Rada Miejska?

Przecież to skandal nad skandale!

Za trzy coś tygodnie mamy Wielkanoc; Wiosnę już, już zaczynamy, a tu takie „psie figle?“ Ba! nawet lato już wyziera przez moje literackie nogawki — a tu szykuj bracie (może być) futrzany futerał, żeby ci, broń Boże, uszy nie zamarzły.

Albo kalosze, żebyś się przypadkiem nie utopił.

Albo docna kostjum kąpielowy, wraz z papierowym parasolem od słońca.

Niema stałości wogóle w tym niestatatecznym miesiącu; przypomina on żywo naszą politykę.... na

Z życia Związku C. K.

Okólnik.

Na Zjeździe Cechów i prezesów Okręg., odbytem dnia 8-go stycznia 1928 r. przeszła jednogłośnie uchwała, żeby każdy Cech wpłacił do kasy Związkowej 50 gr. od członka, jako jednorazowy zasiłek

Zarząd Zw. Cechów Krawieckich, znając przykre położenie poszczególnych Cechów, jest świadom, że nie wszystkie Cechy będą w stanie uczynić zadość powziętej uchwale.

Ze względu nader trudnego położenia finansowego, w jakim Zarząd Związku się znajduje i wielkich wydatków, jakie go czekają, z okazji organizowania przyszłego Zjazdu ogólno-polskiego, który odbędzie się w czerwcu rb., prosimy usilnie o podporządkowanie się danej uchwale i przekazanie pieniędzy w jaknajkrótszym czasie na ręce skarbnika kol. Kapczyńskiego, ul. Łąkowa 14.

W razie niemożności zastosowania się do wyżej wymienionej uchwały, prosimy bardzo o wysłanie takiej kwoty, na jaką Cech stać.

Jak należy postępować przy przekształceniu Cechów i wprowadzenie nowej ustawy przemysłowej w życie, opisze najbliższy numer „Przeglądu Krawieckiego". Związek Cechów ma zamiar kazać wydrukować statuty dla wszystkich cechów, który kosztować będziej przy większej ilości 50 gr. za książeczkę i prosimy nam donieść niezwłocznie ile dany cech egz. zapotrzebuje, dla oszczędzenia kosztów prosimy o przekazanie pieniędzy a statuty wyślemy franko, w razie nie otrzymania pieniędzy, wysyłamy za zaliczką.

Związek Cechów Krawieckich w Poznaniu.
Zarząd:
(—) Trawiński, prezes. (—) K. Kapczyński, skarbn.
(—) J. Latanowicz, sekretarz.

Z życia Cechów

Z Cechu Krawiectwa Damskiego w Poznaniu.

Dnia 7 lutego rb. odbyło się walne zebranie Cechu, przy udziale 52 członków, które zagaił starszy Cechu, kol. Trawiński.

Następnie wysłuchano sprawozdań z zeszłego zebrania oraz rocznych, przedstawionych przez starszego, sekretarza i skarbnika. Członków liczy Cech 96.

Majątek wynosi 4074.28 zł.. Na początku roku było 180 złotych.

Sprawozdania zaakceptowano i uchwalono budżet w sumie 2268.— zł. Istnieje przy Cechu również kasa zasiłkowo-pogrzebowa.

Sprawozdania komisji szkolnej, wydziału pomocników i uczniów, przedstawione przez kol. kol. Gąsiorowską, Sieradzką i Zygalskiego przyjęto do wiadomości. Dyskusja nad sprawozdaniami była bardzo obszerna i rzeczowa. Przemawiali w niej prócz starszego i referentów kol. Łukowska, Gąsiorowska, Winterówna, Sieradzka, Januszkiewiczówna, Szkudlarek, Będlewski, Stroiński, Gallas, Latoszewski i in.

O ustawach nowych dla Cechu referował kol. starszy. Po dłuższej dyskusji przyjęto je jednogłośnie.

Do zarządu wybrano jako starszego kol. Trawińskiego, do wydziału kol. Gąsiorowską, Januszkiewiczównę, Bękowskiego, a w miejsce skarbnika dotychczasowego — kol. St. Szymańskiego.

Do wydziału pomocniczego kol. Sieradzką i Winterównę, do uczniowskiego kol. Zygalskiego, Gąsiorowską i Łukowską, do sądu polubowego kol. Zygalskiego, Dekubanowską i Łukowską.

Na zjazd delegatów Okręgu, odbyć się mającego w niedzielę, 12. 2. rb. o godz. 11-tej przy ul. Ratajczaka 15, wybrano jako del. kol. Dekubanowską, Łukowską, Kozanockiego, Szymańskiego, Mikołajczaka, Stoińskiego i Gallasa.

---

stu ludzi, sto pięćdziesiąt zdań, na stopięćdziesiąt zdań 441 ech kandydatów (zgadnijcie do czego)!?

No i jaka ma być — powiedzcie — moda w takim zwarjowanym świecie?!

Wprawdzie Wasz „Przegląd Krawiecki" wydał cudowny albumik mód, (który sam podziwiałem razem z królem Afganistanu) — ale co to wszystko znaczy, kiedy jeszcze nie w trawie nie piszczy?!

Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak wymyślić jakąś nową modę i przedstawić ją naszemu Wydawcy do zaakceptowania.

Może się zgodzi i ogłosi w „Przeglądzie Krawieckim": nowy żurnal!...

Więc proponuję:

A: Futro pokryte trykotem, w czarno-zielone paski, a la Gdynia albo Jastarnia;

B: spodnie tenisowe nieprzemakalne;

C: narzutka z parasolem i mufką z nakrapianych kretów;

D: marynarka do figury, z tyłu i z przodu watowana;

E: półbuciki z cholewami a la rybak morski.

Do tego: jedwabne skarpetki na szelkach i kapelusz słomkowy z rękawami.

No! czy nie „fein" moda i nie praktyczna?

Lepszej by nie wymyślił nawet mój przyjaciel, sam król Afganistanu, ani książę Walji!, obaj zresztą wielcy modnicie.

Dla kobiet już bym nic nie proponował, (bo one i tak nic nie noszą! czy to latem czy zimą) chyba, że listek figowy

No, czy jest kto z mistrzów, szlachetnego kunsztu krawieckiego, przeciwnego zdania?!

Jeżeli tak, to proszę odpowiednie projekty przesłać do „Przeglądu Krawieckiego" dokładnie pod mój adres, to postaram się przedstawić je w Ministerstwie C. O. czyli „Centralnego Ogrzewania i Oświecenia Publicznego" do aprobaty.

Wniosek umotywujemy tem, że albo „Centralne Ogrzewanie" nam go zatwierdzi, albo wpłynie na burmistrzów, aby ci zarządzili zmianę pogody w całej Polsce.

Bo inaczej ogłosimy my krawcy, strejk, gdyż przy takiem powietrzu mamy już bezrobocie....

Pozatem pozostała by jeszcze cała porcja rozmaitych kwestji do załatwienia, jak **ośmiogodzinny tydzień roboczy,** ustanowienie złotego polskiego **na równi z dolarem,** zniesienie robienia ubrań **na kredyt** i wreszcie dostarczenia nam szynek na Wielkanoc, — ale tę kwestję zostawia na później, bo faktycznie p. Redaktor Krajna już czeka na mój artykuł.

Roman Wilk. (Weksel).

Pod koniec omawiano sprawę szkoły, korzystnego ulokowania majątku Cechu w towarach itd.

Po trzech godz. obradach zamknął kol. Zygalski, jako przewodniczący zebrania, owocne w obrady posiedzenie. Pióro prowadziła kol. Sieradzka.

—o—

Wydział Pomocniczy Krawiectwa Damskiego.

Dnia 19 stycznia br. odbyło się na sali p. Jarockiego walne zebranie przy udziale 50 członków, które zagaił prezes pan Śniegowski, witając delegację cechu pp. Winterównę i Sieradzką. Po przeczytaniu protokółu przez sekretarkę p. Nowakównę, poproszono do pióra kol. Adamównę.

Wyczerpujące sprawozdania składali: sekretarka p. Nowakówna, skarbnik kol. Dorna i komisja rewizyjna kol. Adamówna. Referaty wykazały, że wydział rozwija się znakomicie, licząc w swym gronie przeszło 120 członków. Zarząd zabiega o podniesienie poziomu umysłowego swych członków przez urządzanie referatów, odczytów, wykładów, wieczorków oraz wycieczek. Po sprawozdaniach udzielono absolutorjum zarządowi.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, który przedstawia się w następującym składzie: prezes — p. Śniegowski; zastępca — p. Adamówna; sekretarka — p. Filipiakówna; zastępca — p. Strachówna; skarbnik — p. Dorna; skład komisji rewizyjnej: pp. Szymkowiakówna, Szramówna i Lulkówna.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrznych, w serdecznych słowach przemówił p. prezes Śniegowski do członków, zachęcając do intenzywnej pracy. **Ad.**

Z Cechu Czeladzi Krawieckiej w Poznaniu.

Roczne walne zebranie odbyło się w lokalu „Ul" przy ulicy Ślusarskiej 6, przewodniczył delegat Cechu Wolnego p. Latanowicz. Po odczytaniu protokułu nastąpiły sprawozdania sekretarza, skarbnika i bibljotekarza z całorocznej działalności w T-wie. Przeprowadzenie ważniejszych rzeczy w ub. r. było: częste pertraktacje zarobkowe, mające na celu poprawę bytu. Dokonano zmiany w statucie, § 15 w sprawie zwiększenia zasiłków z kasy pogrzebowej, który obecnie opiewa: wypłaca się za członka należącego w towarzystwie od 5 lat, 50 zł, a należącego wyżej 10 lat, 100 zł. Dużo poświęcono uwagi szkoleniu i pracy oświatowej wśród członków, a przed kilku miesiącami rozpoczęto kurs kroju męskiego z inicjatywy Zw. Czel. Cechowej. Tow. nasze, brało także czynny udział w uroczystościach, między innemi w obchodzie jubileuszowym Cechu Krawieckiego w Poznaniu.

Cech. Czeladź Krawiecka liczy obecnie 110 członków. W wyborach zarząd ukonstytuował się jak następuje: Lewandowicz Leon, starszy czeladnik; Lewandowicz Józef, zastępca; Thiem E., sekretarz; Paecold, skarbnik; Antczak, bibljotekarz; Gliszczyński i Dreszer, ławnicy; Wojciechowski, chorąży; Janicki, Gaziński i Pralat, poczet sztandarowy; Hofmann i Langa, rewizorzy kasy; Majchrzak i Sikorski, delegaci do Związku Cechu.

Podaje się członkom do wiadomości, że zebrania odbywają się w poniedziałki po 15-tym w lokalu „Ul" przy ul. Ślusarskiej 6, o godz. 8-mej. **E. Thiem, sekr.**

Wł. Łapienis, Łódź.

Podręcznik krawiecki dla czeladzi i uczni

III.

1. Poniżej podaje się opis wykonania marynarki I. kategorji. Wykonanie jej dzieli się na trzy części, tj. na: I. przymiarkę, II. przymiarkę i na wykończenie.

2. Pracownik, mający zamiar wykonać marynarkę, winien wiedzieć z góry, do jakiej kategorji zalicza się pracownia, w której jest zatrudniony.

Wykonanie marynarki rozpoczyna się robieniem ściegów, (szczepnic — fastryg) białą bawełną i to w miejscu, gdzie mieszczą się zapasy szwów; z boku, w ramionach, przy szyi i w plecach. Później przykrawa się płótno podług przodu marynarki, wykrawa się w nim wcięcia (rybki) na froncie i szyji, spaja się je maszyną, podłożywszy cienką podszewkę oraz nakłada się na płótno włósiankę, którą oblamować należy, by nie wyparskała się, na ramię i koło pachy kładzie się, zależnie od mody i figury, nieco waty, poczem spaja się to wszystko ręką dość gęsto nićmi białemi do płótna. W ten sposób wytwarza się tak zwany waterunek.

3. Następnie zeszyć maszyną wcięcia przy przodkach, z boku i przy szyji, szwy zaś rozprasować, przodki wedle potrzeby wprasować przy pasze i ramieniu odpowiednio wyciągnąć (naturalnie, o ile to jest zgodne z potrzebą kroju odnośnego).

W dalszym ciągu wyprasowuje się waterunki, do nich spaja się przodki, do przodków zaś plecy, po bokach i na ramionach. Spajanie plec po boku następuje gładko, przy łopatkach nadaje się nieco plec, przy kieszeni zaś trzyma się plecy nieco krótko, dla sprostowania linji szwa. Przy ramieniu zaś nadaje się tyle pleców, aby szew wypadł półokrągławo. Wszystkie szewki należy przerygować.

W końcu należy przykrajać z płótna w poprzek kołnierz, a po zaprasowaniu go do formy wymaganej, naszywa go się na sztukę. Toż samo czyni się i z rękawem.

Przymiarka I. gotowa, sprasowuje się ją na gładko i oddaje mistrzowi, celem przymierzenia jej na odbiorcy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Najnowsza moda wiosenna 1928